

NAWIEDZENIE RODZIN

PARAFII NMP MATKI KOŚCIOŁA

EALING 2021



SŁOWO KSIĘDZA PROBOSZCZA

Bóg zawsze jest blisko człowieka doświadczającego trudności i cierpienia. Nawet jeśli tego nie „czujemy” i nie „widzimy”. Św. Paweł Apostoł przechodził przez wiele prób i utrapień. W liście do Kolosan napisał: „Teraz raduję się, cierpiąc za was, i w moim ciele dopełniam braki cierpień Chrystusa za Jego Ciało, którym jest Kościół” (Kol 1,24). Wielu z nas w obecnym czasie doświadcza szczególnego udziału w krzyżu Chrystusa. Nasze plany i nadzieje rozwiewają się jak poranna mgła. Brak nam pokoju i poczucia bezpieczeństwa. Cierpimy fizycznie i psychicznie nie tylko z powodu tego co nas spotyka, ale także z powodu utrapień i trosk naszych bliskich i przyjaciół. Czasami bardzo ciężko nam odnaleźć tę radość, o której pisze św. Paweł. Historia naszej ojczyzny i osobista historia wielu z nas ukazuje, że Boża pociecha często przychodzi do człowieka drogą matczynej miłości Maryi. Dlatego rozpoczynamy w parafii peregrynację Jej świętego wizerunku. Ikona przedstawiająca oblicze Chrystusowej Matki (fragment Ikony Matki Boskiej Częstochowskiej) jest darem Księdza Stefana kardynała Wyszyńskiego. Na jej odwrocie Prymas Tysiąclecia umieścił własnoręczną dedykację:

Rodzinom polskim w Anglii

Całym sercem błogosławię

I oddaję pod opiekę

Matki Bożej Jasnogórskiej

+ Stefan kardynał Wyszyński

Warszawa, Wielkanoc 1971

Napis jest obecnie mocno zatarty, dlatego umieściliśmy na nim osłonę z przezroczystego tworzywa. Panująca na świecie pandemia zabrała nam wiele. Nie mogliśmy celebrować naszych świąt i nabożeństw tak jak pragnęliśmy. Nie było także kolędy - wizyty duszpasterskiej, z którą związane jest błogosławieństwo rodzin i miejsc, w których mieszkamy. Niech wizyta Maryi w naszych domach przywraca nam zgodę, pokój i radość. Niech wraz z Nią Boże błogosławieństwo zagości w naszych sercach.

Ks. Michał Kozak MIC

Jak się przygotować i jak przyjąć Obraz w domu?

Obraz przyjmujemy w kościele po Mszy świętej wieczornej (w piątki Wielkiego Postu po Drodze Krzyżowej), w dniu na który mamy potwierdzoną datę nawiedzenia obrazu. Obraz oddajemy następnego dnia przed Mszą świętą wieczorną. Wskazane jest, jeśli to możliwe, aby rodzina która przyjmuje Obraz wcześniej przystąpiła do spowiedzi i uczestniczyła we Mszy świętej. Przychodząc po Obraz przynosimy ze sobą małą buteleczkę na wodę święconą. (Jeśli będzie to obowiązywało przychodzimy w maseczkach zasłaniających usta i nos).

Wcześniej w wysprzątanym domu przygotowujemy miejsce dla Obrazu: stół nakryty białym obrusem, dwie świece, może być gromnica, kwiaty, naczynie do wody święconej i kropicidło. Przy obrazie kładziemy również Pismo Święte i modlitewnik. Przed wyruszeniem po obraz, lub w innym dogodnym momencie dokonujemy pojednania w rodzinie. Każdy osobiście prosi o wybaczenie i przebacza każdemu członkowi rodziny, a następnie przekazuje znak pokoju.

Obraz wnosimy do domu i ustawiamy w przygotowanym miejscu. Zapalamy świece (najlepiej jeśli to uczyni Matka rodziny, która w szczególności jest strażniczką „domowego ogniska”) i wlewamy wodę święconą do przygotowanego naczynia. Śpiewamy pieśń maryjną lub odmawiamy „Pod Twoją obronę” witając Matkę Bożą. Głowa domu odczytuje fragment Ewangelii o nawiedzeniu św. Elżbiety (Łk 1,39-56). Odmawiamy wspólnie Skład Apostolski (Wierzę w Boga). Głowa rodziny kropi wodą wszystkich zebranych i wszystkie domowe pomieszczenia.

Zasiadamy do wspólnej uroczystej kolacji. Dobrze, aby nawet w czasie Wielkiego Postu kolację zakończyć deserem. :-)

Po kolacji odmawiamy wspólnie część radosną Różańca i wieczorny pacierz. Jeśli pora jest późna ograniczamy się do pacierza. Dzień kończymy wspólnym śpiewem Apelu Jasnogórskiego.

Następny dzień staramy się rozpocząć wspólną modlitwą poranną, można ją poprzedzić pieśnią maryjną w czasie której zapalamy świece przy Obrazie.

W czasie dnia wykonujemy normalne codzienne czynności traktując Maryję obecną wśród nas jak szczególnie godną miłości i szacunku „Domowniczkę”/ jak szczególnie godnego miłości i szacunku członka rodziny. Jeśli ktoś wychodzi z domu to przed wyjściem i po powrocie oddaje cześć Maryi kłaniając się przed Obrazem. Staramy się aby Obraz nie zostawał w domu sam. Jeśli to jest niemożliwe to spróbujemy poprosić kogoś z zaufanych przyjaciół lub sąsiadów, aby towarzyszył Maryi w tym czasie modląc się lub czytając Biblię.

W ciągu dnia pozostający w domu w dowolnym dla siebie czasie odmawiają dowolne modlitwy. Może to być Litania do Matki Bożej, Różaniec, Koronka do Miłosierdzia Bożego (jeśli to możliwe o 15.00). Można zaśpiewać jakieś pieśni Maryjne lub odtworzyć je z płyt towarzysząc śpiewem lub słuchając w milczeniu. Można odśpiewać Godzinki o NMP. Jeśli w rodzinie jest dziecko przygotowujące się do pierwszej Komunii św. to odmawiamy razem z nim wybraną modlitwę przeznaczoną na taką okoliczność. Podobnie czynimy gdy ktoś z domowników przygotowuje się do przyjęcia bierzmowania.

Przed wyruszeniem do kościoła, aby oddać Obraz odmawiamy wspólnie Akt zawierzenia rodziny Matce Bożej oraz modlitwę do św. Michała Archanioła, aby strzegł domu i parafii od ataków złego ducha. Jeśli nie ma możliwości zebrania razem całej rodziny to Akt zawierzenia Matce Bożej oraz modlitwę do św. Michała Archanioła odmawiamy wieczorem dnia poprzedniego przed odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego. Następnie rodzice błogosławią dzieci: kładąc dłonie na głowie dziecka wypowiadają formułę błogosławieństwa „Niech Cię błogosławi Bóg wszechmogący Ojciec i Syn i Duch Święty” i czynią kciukiem znak krzyża na czole dziecka. Potem rodzice klękają i przyjmują błogosławieństwo od dzieci: dziecko podchodzi kładzie dłonie na głowie rodzica może pomodlić się krótko za niego swoimi słowami i uczynić znak krzyża na czole.

Obraz przywozimy do kościoła na 15 minut przed rozpoczęciem Mszy świętej wieczornej. Oddajemy je czekającemu kapłanowi. Ksiądz który celebrował tę Mszę czeka na stopniach prezbiterium, wyjmując obraz z pokrowca i w milczeniu czyniąc nim znak krzyża błogosławi rodzinę. Następnie ustawia obraz na stojaku. Obraz pozostaje tam przez całą Mszę aż do przekazania następnej rodzinie.

Powyższe propozycje można dowolnie w miarę potrzeb i możliwości modyfikować. Wraz z obrazem rodzina otrzymuje książeczkę zawierającą program i teksty potrzebnych modlitw. Tekst ten jest umieszczony również na stronie internetowej parafii, aby można się z nim wcześniej zapoznać.

Zachęcamy, aby przy okazji nawiedzenia obrazu, podobnie jak w czasie wizyty duszpasterskiej (kolędy) przekazać w miarę swoich możliwości jakąś ofiarę na parafię. Wszystkie ofiary zostaną przeznaczone na zakup kotłów grzewczych do kościoła, na które zbieramy już od dłuższego czasu.

TEKSTY POTRZEBNYCH MODLITW

Ewangelia wg św. Łukasza 1,39-56

(najlepiej przeczytać ewangelię korzystając z domowej Biblii)

„W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Wtedy Maryja rzekła:

«Wielbi dusza moja Pana,
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.
Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.
Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,
gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.
Święte jest Jego imię - a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia
[zachowuje] dla tych, co się Go boją.
On przejawia moc ramienia swego,
rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.
Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.
Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia.
Ujął się za sługą swoim, Izraelem,
pomny na miłosierdzie swoje -
jak przyobiecał naszym ojcom -
na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».
Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.”

Pod Twoją obronę

uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.

O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza.

Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj.

Skład apostołski

„Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion, zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosy, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Modlitwa do św. Michała Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Modlitwa Świętego Bernarda

Pomnij o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy przyzywa, Ciebie o przyczynę prosi. Tą ufnością ożywiony do Ciebie, o Panno nad pannami i Matko, biegnę, do Ciebie przychodzę, przed Tobą jako grzesznik płaczący stoję. O Matko słowa, racz nie gardzić słowami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen.

Akt zawierzenia rodziny Matce Bożej Częstochowskiej

(wersja z okazji 1050 rocznicy chrztu Polski)

Wielka Boga i Człowieka Matko, Niepokalana Dziewico Maryjo,
Matko Kościoła i Królowo Polski, Matko naszego zawierzenia!

W obliczu Boga, w Trójcy Świętej Jedyne, oddajemy dzisiaj w Twoją wieczystą i macierzyńską niewolę miłości nasze małżeństwo i rodzinę, rodziców, dzieci i młodzież, naszych bliskich seniorów, osoby chore i samotne, nasze wspólnoty, grupy i wszystkich, których Pan Bóg stawia na naszej drodze.

Jesteśmy przekonani, że Ty, o Bogurodzico Maryjo, jesteś dla każdego z nas przedziwną pomocą i obroną na drogach chrzcielnej wierności Chrystusowi.

Oddani Tobie w niewolę pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna.

Postanawiamy, jak najwierniej naśladować przykład Twojego życia: Twoją wiarę, nadzieję i miłość, wyrażające się w służbie Bogu i ludziom, w trosce o zbawienie każdego człowieka.

Matko Boga i człowieka, oddając się Tobie, przyrzekamy coraz bardziej rozwijać w każdym z nas osobiście przymierze chrzcielne z Bogiem. Chcemy otwierać się na światło wiary, która rodzi się ze słuchania Boże-

go Słowa i owocuje świadectwem życia.

Pragniemy głosić Ewangelię przez przykład życia zakorzenionego w Chrystusie i przeżywanego w codzienności, przez zaangażowanie w pracę, kulturę, sztukę i naukę, przez wypełnianie obowiązków rodzinnych, społecznych. Chcemy stać się budowniczymi pokoju w rodzinie, parafii, Ojczyźnie i świecie.

Przyjmij, nasza Matko i Królowo Polski, ten akt zawierzenia i oddania naszej rodziny.

Niech będzie on odpowiedzią na Twoją matczyną miłość do naszego Narodu i każdego z nas

Niech w Twoim Niepokalanym Sercu na nowo odsłoni się dla wszystkich światło zbawczej nadziei. Amen.

ROZWAŻANIA TAJEMNIC RÓŻAŃCOWYCH

Różaniec z kard. Wyszyńskim - Maryja uczy i prowadzi nas

Cześć pierwsza - Radosna

1. Zwiastowanie

Dopiero w chwili Zwiastowania poznaliśmy Matkę Jezusa Chrystusa, ale jeszcze nie wiedzieliśmy, że będzie Matką naszą. Mogliśmy jednakże wy czuć, że Matka Boga musi być także Matką ludzi. Zresztą sama powie: „Błogosławioną zwać Mnie będą wszystkie narody”. Zbliżamy się ku tej tajemnicy z wielką czią zaciekawionych dzieci Bożych. Dzieci zawsze się radują, gdy widzą matkę, chcą być z nią jak najbliżej, starają się ją poznać.

Zwiastun Boży ukazał nam Matkę. Radujemy się wielce z Niej. Wsłuchujemy się w każde Jej słowo. Po raz pierwszy słyszymy Jej głos. Każde Jej zdanie ma dla nas wielkie znaczenie. Dziękujemy Jej za to, że chciała zostać Matką Syna Bożego i naszą Matką. Cieszymy się, że nazwała się Służebnicą Pańską, bo w ten sposób posiadliśmy Matką i mamy wzór jak zachowywać się wobec Boga, odpowiadając na każde wezwanie Boże „fiat” - „niech mi się stanie”.

2. Nawiedzenie

Maryja jest wrażliwa na potrzeby ludzkie, pragnie im od razu zaradzić. Dlatego nie czeka na zaproszenie Elżbiety, natychmiast śpieszy do Ain Karim. Wchodzi w dom matki oczekującej i zostaje przy niej. Służy jej pomocą, wspiera i zaradza najrozmaitszym potrzebom. Słowem, staje się Służącą, Służebnicą ludzi.

A jednocześnie służąc, raduje Elżbietę, Jana, Zachariasza. Całym dom napełnia się wtedy radością. Maryja uczy służyć z radością i w radości. Jest dziwnie uległa ludziom. Są to wprawdzie Jej krewni, ale Ona jest świadoma swego wyniesienia. Przecież Elżbieta witając Ją na progu domu ujawnia Jej wielkość, mówi: „Matka Pana mego przychodzi do mnie”. A Maryja - pokornie służy.

3. Narodzenie Pana Jezusa

„Ujrzały wszystkie krańce ziemi zbawienie Boga”. Jeszcze dokładniej ujrzeli Go pasterze czuwający przy swoich trzodach, ludzie zajęci sprawami małymi, codziennymi. Wielki Bóg wszedł w drobne sprawy ludzkie, i to bardzo szczegółowo, detalicznie.

Przyniosła Boga na świat Maryja. Przyniosła Go do Betlejem, do stajni. Wprowadziła w codzienność życia. Syn Boży, który „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia stał się Człowiekiem”, dzięki Maryi znalazł się pośrodku spraw ludzkich.

Przyzwyczajono się szukać Boga gdzieś na wysokościach. „Gloria in excelsis Deo”. Od momentu przyjścia Boga-Człowieka na ziemię, szukamy Go także wśród nas, wśród codzienności życia, w każdej naszej sprawie. Pomogła nam do tego Maryja, bo nie położyła Syna Bożego na wyniosłych ołtarzach, na Syjonie, ale właśnie w stajni, w żłobie, abyśmy żyjąc na co dzień drobnymi naszymi sprawami i kłopotami, zawsze widzieli Boga, który wszedł w drobiazgi ludzkiego życia i wypełnił je sobą.

Jak w Betlejem, tak w ciągu swej drogi życia na ziemi będzie Pan Jezus wchodził w drobiazgi, w małe ludzkie sprawy, bo chce być we wszystkich sprawach człowieka. Pomaga Mu w tym Maryja, jak choćby w Kanie.

Matka Boża jest blisko naszych codziennych spraw, stąd nasza wielka z Nią zażyłość. We wszystkich najdrobniejszych nawet kłopotach do Niej biegniemy, prosząc o pomoc i radę.

4. Ofiarowanie

Nie tylko do stajni i do wszystkich ludzkich spraw, ale i do świątyni i do spraw Bożych wnosi Maryja Jezusa. Ona pierwsza zaczyna składać ofiarę z Jezusa, jak gdyby antycypowała Mszę świętą. Ona pierwsza, przynosząc Go do świątyni składa na ręku kapłana, jak gdyby w ten sposób chciała powiedzieć, że kapłani biorą Chrystusowe Ciało właśnie z Jej rąk. Dzięki Niej mają ręce pełne Boga, dzięki Jej ofierze mają kogo ofiarować Ojcu Niebieskiemu.

Gdy więc dzisiaj tak często radujemy się Jezusem w naszych świątyniach, nie możemy zapominać, że to Maryja wprowadziła Go do świątyni jerozolimskiej i że Jej zawdzięczamy, iż Jezus jest w naszych kościołach. Ona okryła Go ciałem, a przecież w Eucharystii Chrystus obecny jest z duszą i ciałem. Ona nauczyła nas oddawać wszystko, co najdroższe Bogu. Cóż było dla Niej droższe, jak Jej Syn i to taki Syn! A jednak oddała Go Bogu, aby nas wszystkich pouczyć jak mamy siebie samych i wszystko swoje nieustannie Bogu oddawać.

5. Znalezienie

Maryja uczy nas szukać Boga wytrwale, na wszystkich drogach i ulicach, między przyjaciółmi i znajomymi - wszędzie dopytywać się o Boga. A jednak nie można Go tak łatwo znaleźć. Ostatecznie Maryja znajduje Go w świątyni.

Gdy nieraz sami zagubieni zastanawiamy się gdzie znaleźć Boga, pamiętajmy, że możemy Go zawsze odnaleźć w Chrystusowym Kościele. Maryja szukając Jezusa w świątyni, mimo woli daje nam wskazanie, że i my musimy kierować swe kroki do świątyni.

Słusznie więc nazywamy Ją Królową apostołów, bo Ona pierwsza odnalazła Chrystusa w Kościele Bożym i innym tę drogę ukazała. Ona jest Patronką wszystkich szukających Boga, przykładem wytrwałości w poszukiwaniu Chrystusa.

Cześć druga - Światła

1. Chrzest w Jordanie

Jan dał takie świadectwo: „Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: „Ten, nad którym

ujrzesz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym". Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym" (J 1, 31-34).

2. Wesele w Kanie

Bądź przeto wdzięczny za dar najmniejszy, a staniesz się godny otrzymać większe (ONC II 10).

3. Głoszenie Królestwa Bożego i wezwanie do nawrócenia

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczył ich tymi słowami:

Błogosławieni... ubodzy w duchu, którzy się smucą, ...cisi, ...którzy łakną i pragną sprawiedliwości, ...czystego serca, ...którzy wprowadzają pokój, ...którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, ...którym urągają i prześladują ich i mówią o nich kłamliwie...

Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami (...) [Mt 5, 1-12].

4. Przemienienie na Górze Tabor

Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale nauczyliśmy jako naoczni świadkowie Jego wielkości (2 P 1, 16).

5. Ustanowienie Eucharystii

Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!” Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 19-20).

Część trzecia - Bolesna

1. Modlitwa w Ogrójcu

Przykłonimy wokół Pana Jezusa, otoczymy Go społem. Uczynimy to po cichu, aby nie pobudzić Apostołów, którzy śpią. Przysuniemy się bardzo blisko, aby Jezus wiedział, że nie jest sam w godzinie konania. I wspólnie z Nim będziemy patrzyli na kielich, który Anioł Boży przyniósł Mu od Ojca.

„Czyż kielicha, który Mi dał Ojciec, nie będę pił?” Czy nie wezmę udziału w dziele Ojca, który pragnie, aby wszystkie dzieci Jego uwierzyły, że mają Ojca w niebie?

Syn Boży pragnie w tej chwili okazać swoją pełną uległość wobec Ojca. Patrzymy na kielich, który trzyma i pragniemy uczyć się od Chrystusa uległości wobec Najlepszego naszego Ojca.

2. Biczowanie

Chrystus jest przywiązany do wysokiej kolumny. Jego Ciało wyciągnięte tak, że niemal zwisa, nie dotyka ziemi, poddane jest ciężkim uderzeniom. Otacza Go wieniec biczujących, starają się wydobyć z Niego jak najwięcej Krwi. Ta Krew zboczyła już kolumnę biczowania, posadzkę i ubrania oprawców. Tryska wokół. Chrystus nie szczędzi swej Krwi. Wziął ją od swej Matki dla zbawienia świata.

Otoczymy kolumnę biczowania wieńcem naszych serc. Uklękniemy i będziemy zbierać tę precenną, Przenajświętszą Krew, która daje nam zbawienie. Przez Krew Chrystusa niejako spokrewniamy się jeszcze bliżej z Maryją, bo przecież Jej krew płynie w żyłach Jezusa i spływa na nas.

Matka Boleści bierze udział w naszym życiu.

3. Cierniem ukoronowanie

Żołnierze słyszeli zapewne, że Chrystusa naszywano królem i dlatego uwili koronę z cierni, nałożyli Mu na głowę i ubili ją kijami. Według śladów Całunu Turyńskiego na głowie Chrystusa było przeszło siedemdziesiąt ran od kolców.

Staniemy przy świętej Głowie i pochylimy ze czcią nasze głowy. Legenda mówi, że ptaki wydziobały kolce z korony cierniowej, aby ulżyć męce Chrystusa. I do nas należy ulżyć cierpiącemu Chrystusowi, żyjącemu nadal w swoim Kościele, będącemu jego Głową niewidzialną.

Do nas należy ulżyć głowie widzialnej Kościoła - Ojcu świętemu i wszystkim biskupom i kapłanom, którzy czerpiąc z Głowy, są również odpowiedzialni za Kościół Boży. Każdy z nich na swój sposób jest cierniem ukoronowany. Do nas należy ulżyć tym wszystkim, którzy mają odpowiedzialność za rodziny, są głowami rodzin. Oni także w pełnieniu swego zadania są cierniem koronowani. Każde dzieło Boże na wzór Chrystusa jest boleśnie ukoronowane. Do nas należy rozluźniać te sploty, przynosić ulgę.

Nie wiemy, kto zdjął koronę z głowy Chrystusa po zdjęciu Jego Ciała z

krzyża. Może zrobiły to kobiety, które zajmowały się omyciem Chrystusowego Ciała. Piękne to zadanie i dla nas, gdy wiemy, że tylu jest cierpiących ludzi. Chrystus cierpi w Głowie i w członkach. Możemy im pomóc, a w ten sposób pomożemy Głowie ukoronowanej cierniem.

4. Dźwiganie krzyża

Orszak wykonawców wyroku otacza Chrystusa Pana. Wszystkim się bardzo spieszy, wszyscy chcieliby jak najprędzej odejść do swoich spraw. Nikt z nich nie myśli o tym, jak Chrystusowi pomóc w dźwiganiu krzyża. Wszyscy Go popychają, wszyscy Mu złorzeczą.

Tak idzie Chrystus przez ulice Jerozolimy na Kalwarię; podobnie idzie przez dzieje swego Kościoła.

W orszaku kalwaryjskim nie brak ludzi, którzy chcieliby wziąć krzyż Chrystusa na swoje ramiona. Prawdopodobnie chętnie by to uczyniła Maryja i towarzyszące Jej niewiasty. Wzięłyby krzyż Jan, wzięłyby nawet inni, mniej odważni uczniowie.

I w dziejach Kościoła nie brak ludzi, którzy chcieliby Kościołowi pomóc. Chrystus powołuje do tego dzieła tych, którzy sami podsuwają swoje ramiona pod krzyż Kościoła. Do nich należymy również my. Jakże wdzięczni jesteśmy za to zaproszenie.

5. Śmierć na krzyżu

Podnosimy nasze oczy ku oczom Chrystusa, które powoli się zamykają. Pragnęlibyśmy zatrzymać te opadające powieki, ale wiemy, że gdy się zamkną, ludzkie oczy Boga Wcielonego ujrzą Ojca. Syn Człowieczy niosący w sobie Słowo Przedwieczne przedstawi się Ojcu, wiodąc za sobą zdobycz - wszystkie dusze wyprowadzone z otchłani. Jest to pierwszy zwycięski pochód Chrystusa Króla.

Podnosimy nasze serca do Serca Jezusowego i liczymy Jego uderzenia... Pragnęlibyśmy, aby to Serce nigdy się nie zatrzymało, ale ono musi stanąć na chwilę, aby zostało otwarte i mogło oddać nam wszystką miłość, aż do ostatniej kropli Krwi.

Podnosimy wszystkie nasze najlepsze uczucia ku Krzyżowi, które odmienia swą postać. Już nie jest narzędziem hańby, staje się Krzyżem nadziei. Otaczamy drzewo Nadziei jedynej, wyłącznej, nowe drzewo rajskie. Najwspanialszy jest na nim Owoc, który nie odbiera życia, ale je przywraca. Jest to prawdziwie „drzewo wiadomości wszelkiego dobra”.

Tłoczmy się do Krzyża. Podchodzimy jak najbliżej. Stajemy we wspólnej Chrystusowej rodzinie: Maryja, niewiasty, Jan, żołnierze, setnik. Przybliżają się powoli uczniowie. Odchodzą nieprzyjaciele. Przy Krzyżu zostają sami przyjaciele, święta rodzina Chrystusa. Oni to na ramionach swoich dopełniają ciągle wywyższenia Krzyża.

Część czwarta - Chwalebna

1. Zmartwychwstanie

Pragniemy modlić się z Ojcem świętym, który stale o nas pamięta, tyle razy dając tego dowody. Podziękujemy Bogu za wszystkie, jakimi go obdarza. Radujemy się, że ma tak wspaniałą sposobność wyznawania Chrystusa przed narodami świata, wyznawania wiary w Jego Zmartwychwstanie. Radujemy się z tego zmartwychwstania, które jest zapowiedzią naszego Zmartwychwstania. Żyjemy tą prawdą. W stosunku do niej układamy wszystkie nasze codzienne sprawy, które oddajemy w dłoń Matki Najświętszej.

2. Wniebowstąpienie

Chrystus wstąpił do nieba, aby przygotować nam miejsce. I my kiedyś za Nim pójdziemy. Ale już dziś naszym udziałem jest wewnętrzne obcowanie z Bogiem, Ojcem najlepszym. Już dziś człowiek dąży do wyższych rzeczy, szuka w swoim sercu Boga. Już dziś czuje, że dopiero wtedy gdy spocznie w Bogu, osiągnie pełną radość i pełen spokój. Każdy człowiek pragnie pokoju, jakiegoś wewnętrznego wytchnienia, o które tak często modlimy się w liturgii Kościoła.

3. Zesłanie Ducha Świętego

Duch Święty napełnia okrąg ziemi tak, iż wszystko co się w tym okręgu ziemskim mieści ma na sobie znamię Jego głosu, mądrości, wiedzy, światła, jedności. A jakie jest dążenie człowieka? Człowiek nie dąży do ciemności, nie lubi jej. Gdy ciemność przyjdzie, rozświetla ją światłem. Nie lubi ciemności w umyśle i w sercu. Pragnie pogody, którą przynosi Duch mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej.

Dlatego też zapowiedź Ducha Świętego, którego Jezus miał posłać od Ojca, była największą nadzieją człowieka. Uczniowie wraz z Matką Chrystusową czekali na tego Ducha, który ma ogarnąć oblicze ziemi, tak jak ogarnął Maryję. Dziękujemy za ten wielki dar nadziei.

4. Wniebowzięcie

Pan Jezus zapowiadał tę chwilę. Mówił: „Potrzeba, abym odszedł. Idę przygotować wam miejsce. Gdy odejdę do Ojca, u którego jest mieszkań wiele, przygotuję wam miejsce. A wtedy przyjdę i wezmę was, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem... i aby radość wasza była pełna”. Trudno sobie wyobrazić, co nagotował Bóg tym, którzy Go miłują.

Ta zapowiedź dokonała się na Matce Jezusa Chrystusa. Słyszeliśmy wprawdzie o tym, że Bóg zabierał proroków do nieba, ale w jakiej postaci - nie wiemy. Wiemy natomiast, że Maryja była wzięta z duszą i z ciałem. Wiemy, że czeka to również każdego człowieka w dniu zmartwychwstania. Radujemy się, że i nasza osobowa tożsamość nie będzie unicestwiona, lecz przygotowana do wiecznego trwania w radości z Bogiem.

W Matce Najświętszej widzimy tę, która pierwsza zjednoczyła się z Chrystusem i która pierwsza wzięta została do nieba, do pełni zjednoczenia z Trójcą Świętą.

5. Ukoronowanie

Ukoronowanie Matki Boga w niebie to tylko zewnętrzny wyraz uwielbienia, którym Bóg chce uczcić Służebnicę swoją. Jaka jednak mieści się w tym głębia! Przecież to nie tylko jakiś zewnętrzny znak, jak sobie ludzie dziś wyobrażają, upraszczając rzeczywistość, nie dającą się odtworzyć. To jest na pewno wielka, nie dająca się wypowiedzieć radość ogarniająca całą osobowość Maryi. Jest to jakaś niezwykła światłość łaski pełnej, jakieś wewnętrzne widzenie wszystkich tajemnic Bożych. Jest to nie dające się wyobrazić wewnętrzne doznanie szczęścia, które już się nie skończy. To szczęście będzie stałym udziałem osoby, w pełni zjednoczonej z Bogiem, posiadającej pełną wiarę i ogarniętej miłością. O takim to uwieńczeniu Bogurodzicy myśli zapewne Kościół, gdy mówi, że Maryja jest prototypem Kościoła, wzorem dla każdego człowieka.

W: Kard. Stefan Wyszyński, Różaniec - Maryja uczy i prowadzi nas, La-ski, 1.02.1961; Warszawa, 10.10.1979.

Różaniec z kard. Wyszyńskim - Z różańcem na drogi apostołskie

Część pierwsza - radosna

1. Zwiastowanie

Jest to tajemnica powołania Maryi z Nazaret na Matkę Boga i ludzi. Wskazanie Jej zadania życiowego, wydobyć Jej z własnych dróg i skierowanie na drogi Boga, według Jego myśli i planów. Maryja ma zrezygnować ze swoich upodobań i włączyć się w zbawczą pracę swojego Syna, zgodnie z wolą Ojca. Ma poddawać się kierownictwu Ducha Świętego. Ma przyjąć do siebie Słowo Przedwieczne, aby w Niej Ciałem się stało, aby otrzymało usta, oczy, słuch, nogi, dłonie; słowem, aby było wyposażone w Niej do pracy apostołskiej.

Jej wewnątrz stanie się dla Jezusa Chrystusa szkołą apostołskiego przygotowania. Tak uzdolniony do działania po ludzku, wejdzie On między ludzi jako Syn Człowieczy, we wszystkim nam podobny, aby na nas patrzeć oczyma ludzkimi, aby nas widzieć i słyszeć, aby do nas przemawiać językiem człowieczym; aby ku nam podążać błogosławionymi nogami, niosącymi pokój i dobro; aby posługiwać się dłońmi błogosławiącymi.

To wszystko dokona się w Matce Boga i ludzi. Maryja powie ulegle: Wielkie to zadanie, jak się to stać może? Ale „niech Mi się stanie według słowa twego”.

Rozpoczyna się droga apostołska.

2. Nawiedzenie

Rychło rozpoczyna Maryja swe apostołskie podróże. Napełniona Duchem Bożym, mając w sobie Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata, śpieszy się, aby jak najszybciej rozpoczęło się Jego błogosławione oddziaływanie. Dlatego niesie Jezusa poprzez góry z pośpiechem do Ain Karim, do domu Elżbiety, do Jana, Poprzednika Pańskiego. Pragnie, aby Jej Syn w Niej żyjący, jak najprędzej zaczął działać; aby budził radość, uświęcał, obdarzał łaską Bożą.

Dokonuje się to dzięki apostołskiej czynności i gorliwości Maryi. Jan zostaje uświęcony w łonie swej matki, Syn Maryi spotyka się ze swym Poprzednikiem. Następuje tajemnicza wymiana uczuć wywołana bliskością Jezusa. Wszyscy są podniesieni na duchu, przemawiają w natchnieniu. Elżbieta wyznaje: „Matka Pana mego przyszła do mnie”. Jest pierwszą

głosicielką Matki Boga, pierwszą wyznawczynią Bogurodzicy. Przemawia też Maryja i ujawnia swoją tajemnicę: „Odtąd błogosławioną zwać Mnie będą wszystkie narody”. Odsłania prawdę maryjną, wygłasza pierwszy traktat mariologiczny. Wszystkie elementy Jej posłannictwa, Jej chwały, Jej miejsca w dziejach świata i Kościoła zostają ujawnione w „Magnificat”.

Maryja staje się jak gdyby ośrodkiem pracy apostołskiej. Ona ją właściwie zaczyna. Jeszcze Jezus nie prowadzi pracy ewangelizacyjnej, ale już jest pierwsza Apostołka, która opowiada prawdy Nowego Przymierza, pierwsza głosi Ewangelię.

3. Narodzenie

Maryja dała światu Zbawiciela. Oglądamy chwałę Jego jako „Jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy”. „Incarnatus de Spirito Sancto ex Maria Virgine... Homo factus est”. Odsłania się wielka prawda wcielenia Syna Bożego. Narodzenie jest jak gdyby pierwszym zwiastowaniem Boga wśród ludzi.

Żłóbek betlejemski jest nie tylko miejscem spoczynku Dziecięcia. Jest on również „amboną”, z której przepowiada się najbardziej podstawowe prawdy o przyjściu Syna Człowieczego na ziemię. Przy tej „ambonie” czuwa Matka Słowa. Ona to na razie wyręcza milczące Słowo Przedwieczne, bo to Słowo jeszcze nie mówi. Najwyżej płacze. Jeszcze jest skrępowane, związane nieudolnością prawdziwego Człowieka, Dziecięcia. Matka Słowa Wcielonego wyręcza więc Dziecię Jezus. Ona Go pokazuje pasterzom, mędrcom. Ona wyjaśnia i tłumaczy. A chociaż o tym nie piszą księgi święte, wiemy, iż musiała dawać wyjaśnienia, bo pasterze wracali z Betlejem radując się z tego, co widzieli i słyszeli.

Chciejmy patrzeć w Żłóbek betlejemski jako na miejsce opowiadania wielkiej prawdy, że Słowo Ciałem się stało.

4. Ofiarowania

Jest to właściwie przedstawienie Jezusa w świątyni, wniesienie, wprowadzenie Go, aby odtąd zamieszkiwał tam Bóg Żywy. W świątyni jerozolimskiej była Arka Przymierza, tablice kamienne oraz obłok, jako znak obecności Boga. W świątyniach Nowego Przymierza przebywać ma Bóg Żywy, abyśmy wiedzieli, gdzie Go szukać, gdzie Go na pewno znajdziemy.

Dzieła tego dokonała Maryja. Ona ubogaciła świątynię. Ona podarowała świątyniom chrześcijańskim Boga Żywego. Jezus, wzięty ze świątyni Jej

łona, wniesiony został do świątyni uczynionej z kamienia. Dobrze jest znać adres, gdzie mieszka Bóg Żywy, którego łatwo możemy odnaleźć i do którego możemy iść ze wszystkimi swoimi sprawami.

5. Znalezienie

Jest to jeszcze mocniejszy akcent informujący, gdzie właściwie można znaleźć Boga. Trzeba było dla ludzkiej wyobraźni i nieudolności tego podkreślenia: „Czyż nie wiecie, że w sprawach które są Ojca mego, potrzeba, abym był?” Czy nie wiecie, że dom Boży jest mieszkaniem Boga z ludźmi, że jeżeli szukacie Boga, to znajdziecie Go właśnie w świątyni? Można Go długo szukać po zaułkach ulicznych, po zajazdach i oberżach, między znajomymi i krewnymi, ale najpewniej odnajdziemy Go w pokoju i ciszy świątyni. Tam jest „Bóg Żywy, choć ukryty, lecz prawdziwy”.

Pytanie Maryi: „Synu, cóżeś to nam uczynił?” - sprowokowało odpowiedź Jezusa: „Powinienem być w sprawach Ojca mego” - w świątyni! A więc - sprawy Boga! Ten, który to mówi, wcześniej, w młodzieńczym wieku wyznał przed Maryją i Józefem, przed zdumionymi mędrcami, że On jest Bogiem Człowiekiem, Synem Bożym. Przyczyną tego wyznania jest Maryja. Przedwczesne może wyznanie, ale jakże błogosławione!

Chrystus przyspieszył niejako swoją pracę ewangelizacyjną głoszenia Królestwa Bożego przez nauczanie w świątyni, tak jak później w Kanie, pod wpływem Maryi przyspieszy swoje błogosławione i dobroczynne działanie na rzecz ludzi ubogich i cierpiących. Matka Słowa Wcielonego wywołała więc słowo z ust milczącego Chłopca, który wyznał, że wchodzi w sprawy Ojca.

Część druga - Światła

1. Chrzest w Jordanie

Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębicą, a z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Łk 3, 21-22).

2. Wesele w Kanie

Czy jest dla mnie coś niemożliwego? Albo czy będę podobny temu, który mówi, a nie czyni? Gdzie wiara twoja? Bądź mocny i wytrwały (ONC III, 30).

3. Głoszenie Królestwa Bożego i wezwanie do nawrócenia

Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię (Mk 1, 15).

4. Przemienienie na Górze Tabor

Panie Jezu Chryste, mocy Boża i Mądrości Ojca, błogosławię Cię i dzięki Ci składam za znaki Twej chwały i za niezwykłe cuda, którymi świat olśniłeś i umysły niewierzących wezwałeś do uwierzenia Ci, z pomoc. jed- noznacznych świadectw i bijących w oczy znaków, dając wyraźnie do zrozumienia, że jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego, który przy- szedł na ten świat dla zbawienia ludzi.

5. Ustanowienie Eucharystii

Było to przed Świętej Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do koń- ca ich umiłował (J 13, 1).

Część trzecia - Bolesna

1. Zwiastowanie

Pan Jezus przygotowuje się do swojej drogi, do dzieła Odkupienia. W tej chwili ogarnia myślą wszystkie dzieci Ojca Niebieskiego. Te, które odbie- gły pragnie pozyskać, nabyć Krwią swoją i oddać Ojcu. Przygotowuje się do wielkiej wyprawy krzyżowej, do wiel- kiego bogu z mocami ciemności. Potrzebuje sił i dlatego jest doświadczany. Poddany lękowi: „Ojcze, jeśli można, niech odejdzie ode Mnie ten kielich”, zwycięża jednak lęk posłuszeństwem: „Nie jako Ja, ale jako Ty chcesz”.

Posłuszeństwo jest jedną z cnót apostoelskich. Przez nie zachowuje się ład i porządek działania. Pan Jezus daje nam przykład, jak należy swoją wolę podporządkować sprawie wyższej, Bożej, aby nieść skuteczną pomoc lu- dziom.

2. Biczowanie

Pan Jezus z uległością poddaje się upokorzeniu i cierpieniu. Bierze chrzest krwi. W intencji Piłata miało to posłużyć jako środek do uwolnie- nia Jezusa, zabezpieczenia Go przed śmiercią. Jednakże myśli i plany Bo- że są inne. Chrystus Pan przyjmuje wszystko, aby się wypełniły Pisma, aby była pełna i całkowita uległość woli Ojca.

Mamy tu prawdziwy obraz udręk, cierpień, prześladowań, biczów języka, które i my musimy niekiedy przyjąć, aby dokonało się dzieło Boże, aby w pełni okazała się myśl Boża: Patrzcie, jak On umiłował! Niczego nie szczędzi, byle tylko okazać miłość tym, których ma zbawić, którym ma pomóc, których pragnąłby skierować ku Ojcu.

Taki jest los niemal wszystkich pracowników apostołskich. Muszą być gotowi na każde cierpienie dla Imienia Jezusowego. Nawet zniewagę ucierpieć, byleby tylko dzieło Boże rozwijało się w sercach i umysłach ludzi.

3. Cierniem ukoronowanie

Człowiek w swojej złości i małości może być bardzo dokuczliwy. Przejaw takiej nierozumnej dokuczliwości widzimy w ukoronowaniu Jezusa cierniem. Nie było to przecież przewidziane w procedurze ukrzyżowania, stosowanej za czasów rzymskich. Ale gdy ludzie słabi, przewrotni, małostkowi dostaną w ręce Sprawiedliwego, uczynią z Nim wszystko, na co ich stać.

Przed nami obraz uległości Człowieka, który zamknął oczy na wszystko, bo świadom jest celu, do którego zmierza. Głowa Jego będzie cierniem ukoronowana, ale przyjaciele Boży, którzy zaufają Królowi cierniem ukoronowanemu, odbiorą pełną chwałę, bo Bóg hojnie nagradza swoich przyjaciół.

Większa chwała Ojca i większa ku Niemu miłość okazuje się wówczas, jeżeli przyjmujemy udręki, które nas spotykają w pracy apostołskiej, niebacznym na siebie, całkowicie skierowanymi intencją ku Bogu, ku Jego coraz większej chwale.

4. Dźwiganie krzyża

Przez ludzi przygotowany jest dla Niego krzyż, a Ojciec Niebieski przysposobił Mu ludzkie Ciało w łonie Maryi. Obarczony jest więc podwójnie - ciałem ludzkim i krzyżem ludzkości. Dźwiga na sobie nie własne winy, ale winy rodzaju ludzkiego, obcy ciężar. Zastępuje ludzi, którzy nie są w stanie udźwignąć własnego ciężaru. Podstawia swoje ramiona, aby zaoszczędzić słabych, nieudolnych ludzi.

Podobnie dzieje się zazwyczaj w pracy apostołskiej. Dźwigamy nie własny ciężar, ale ciężar Kościoła, zadanie, którego się dobrowolnie podjęliśmy. Apostolstwo dotyczy spraw wyższych, Bożych. A więc dobrowolnie się zgłaszamy, aby dźwigać sprawy Boże. Zobowiązujemy się do działań apostołskich, chociaż dotąd byliśmy wolni od tego ciężaru. Przyszliśmy

sami. Może przynagliło nas wołanie Boże, ale mogliśmy się jemu oprzeć, nie zaciągając winy. Do tej decyzji pobudzała nas miłość Boga i ludzi. Apostolstwo jest dźwiganiem krzyża naszych braci, przygotowanego nam zastępczo przez Ojca Niebieskiego.

5. Śmierć na krzyżu

Dzieło jest wykonane: „W ręce Twoje, Ojcze, oddaję ducha mego”. Niezwykłą radością jest wypełnienie woli Bożej, woli Kościoła. Już nie pamiętamy udręki, cierpień, upokorzeń, które nas spotykają, bo nad wszystkie uczucia bierze górę jedno - radość z uległości, z posłuszeństwa, z dzieła dokonanego, z większej chwały Bożej, z pozyskania ludzi dla Boga.

Wszystkie te uczucia tak przepelniają duszę apostołską i zasłaniają osobiste udręki, że pozostaje sama radość. Wspominał o niej Chrystus, gdy mówił, że nawet w niebie jest wielka radość wśród aniołów Bożych z jednego grzesznika pokutę czyniącego. Radość z przewyciężenia zła, z pokonania przeciwnika i nieprzyjaciela Boga. Radość z triumfu chwały Bożej, z triumfu łaski w duszy ludzkiej. Radość z umacniania Królestwa Bożego. Na pewno poprzez cierpienia i łzy konającego Ciała Chrystusa przebijała się wielka nadprzyrodzona radość Boga Człowieka: „Wykonało się!”.

Każde powierzone nam dzieło, gdy jest z uległością wykonane, daje nam radość dokonania, doprowadzenia do celu. Jest to nagroda trudu apostołskiego, pełnego posłuszeństwa Bogu i Chrystusowi, żyjącemu w Kościele.

Część czwarta - Chwalebna

1. Zmartwychwstanie

Uczniowie otrzymali polecenie, aby szli i dawali świadectwo, iż prawdziwie Pan zmartwychwstał. „Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, daremne byłoby przepowiadanie nasze, daremną wiara nasza”. Sam Pan Jezus nakazał wyznawać przed ludźmi, iż prawdziwie zmartwychwstał. Osobiście polecił Marii Magdalenie: „Idź i powiedz uczniom moim. Oto uprzedzam was do Galilei”.

Kościół w całej swojej pracy apostołskiej daje świadectwo Chrystusowi: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Ktokolwiek uwierzy we Mnie, chociażby i umarł, żyć będzie, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”.

2. Wniebowstąpienie

Uczniowie Pańscy, Maryja i niewiasty odprowadzili Jezusa na Górę Oliwną i tam otrzymali od Niego ostatnie polecenia. A gdy ich pożegnał, wzniósł się ku niebu. Długo jeszcze stali, patrząc w niebo. Wreszcie ukazali się im dwa mężowie i powiedzieli: „Czemu tu stoicie, mężowie galilejscy? Ten Jezus wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego”. Był to znak, że nie ma już tutaj co robić. Trzeba iść i trzeba opowiadać wszystko, cokolwiek usłyszeli od Jezusa, cokolwiek widzieli.

Góra Oliwna, Góra pokoju jest początkiem apostołowskiej drogi. Jest dla nas wspaniałym obrazem naszego powołania. Jest też poleceniem, abyśmy we wszystkich budzili nadzieję, że z ziemi idziemy do Ojca.

3. Zesłanie Ducha Świętego

Uczniowie Chrystusowi wraz z Matką Najświętszą, Królową Apostołów zamknęli się w Wieczerniku i tam przygotowywali się do pracy apostołowskiej. Chrystus zmartwychwstały posłał ich przecież, aby szli i przepowiadali Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, aby szli na wszystkie światy, nauczali i chrzcili w Jego Imię. Muszą jednak zmobilizować swe siły. Czekają więc na pomoc Ducha Świętego. Wśród nich jest Oblubienica Ducha Świętego.

Każda praca apostołowska wymaga przygotowania przez modlitwę. Modlitwa w jedności z Trójcą Świętą, z całym Kościołem, przy udziale Królowej Apostołów i Pośredniczki łask wszelkich, to dla nas wzór bezpośredniego wejścia w pracę apostołową.

4. Wniebowzięcie

Bóg Człowiek otwiera niebo dla swojej Matki, dla Tej, którą nazywamy Bramą Niebios. Patrzymy więc z ufnością ku Matce Najświętszej, która jest po prawicy swojego Syna, świadomi, że Ona zawsze się do nas przyzna, zawsze się o nas upomni. Ona na progu nowego życia okaże nam błogosławiony Owoc swojego żywota, Jezusa.

Gdzie jest Chrystus, tam będą i Jego dzieci. Mamy więc ukazywać wszystkim radosną przyszłość, w zjednoczeniu z Synem Bożym na łonie Ojca. Mamy upewniać, że od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek uciekał się do Maryi i został opuszczony...

5. Ukoronowanie

Wypada teraz powiedzieć o Maryi słowami Elżbiety: „Błogosławiona, iż się uwierzyła, albowiem spełni Ci się wszystko, cokolwiek Ci było powiedziane od Pana”.

Maryja staje na progu nieba. Gdy słyszy słowa: „Veni Sponsa, coronaberis”, na pewno odczuwa, iż wszystko, cokolwiek było Jej powiedziane przez anioła, do końca się wypełnia. Jest więc Ona obrazem wierności człowieka wobec głosu Bożego, a także przyjaźni Boga wobec przyjaciół, którzy Mu ufają. Wierność ze strony człowieka - przyjaźń ze strony Boga. Ile radości daje wierność! „Kto wytrwa do końca, będzie zbawiony”. Warto przewyciężyć chwilowe trudności usposobienia, przewrażliwienie, skoro Bóg umie nagradzać swoich przyjaciół. „Oto jak są uczczeni przyjaciele Boży!” Głowa Maryi uwieńczona królewską koroną.

Kiedyś uwieńczone zostanie całe nasze życie, nasza praca, trud, uległość naszemu powołaniu, wrażliwość na głos Boga, który woła i który w tym wołaniu objawia swą miłość. Wybrał! Jaka radość, że wybrał. A człowiek wierny temu wyborowi odwdzięcza się Bogu wiernością.

W: Kard. Stefan Wyszyński, Różaniec - Z różańcem na drogi apostołskie, Warszawa 4-6.08.1964.

Różaniec z kardynałem Stefanem Wyszyńskim

Część pierwsza - Radosna

1. Zwiastowanie

Stoimy o obliczu wielkich „zamiarów Ojca Niebieskiego”, który od wieków postanowił, aby z Maryi Dziewicy narodził się Syn Boży. W Nazaret ukazuje się Jej Zwiastun Pański i zapowiada: „Oto poczniesz i porodysz Syna” (Łk 1, 31). Maryja wspierana łaską Bożą rozumie sens Zwiastowania i wyraża zgodę: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1, 38). Jest dla nas wzorem posłuszeństwa i uległości wobec zamiarów Boga.

Polećmy Bogu nasze serca, aby zawsze gotowe były „wykonać to, czego Bóg od nas oczekuje”.

2. Nawiedzenie

Maryja zaczyna wypełniać swoje zadanie. Ma nieść Chrystusa do ludzi. Niesie Go najpierw do Poprzednika Pańskiego - Jana, który ma przygoto-

wać drogę Chrystusowi. Jan pierwszy zetknie się z Tym, który nadchodzi, aby zbawić świat.

Gdy Maryja weszła w dom Zachariasza, drgnęło dziecko w łonie Elżbiety. Ona zaś ujawnia tajemnicę Maryi jako Matki Pana. Maryja w odpowiedzi wypowiada w „Magnificat” swój program i zadanie życiowe. Jest to tak zwane „małe Objawienie” Rodzinie ludzkiej spraw Bożych.

Uwielbiamy Matkę Twoją, Panie Jezu Chryste, w „Jej posłudze wobec” Elżbiety i wobec całej ludzkości. Pragniemy Jej pomagać w tym posługiwaniu.

3. Narodzenie

Pan Jezus jest z nami na ziemi, liczy sobie - według ziemskiego kalendarza - blisko dwadzieścia wieków. W Betlejem był mały i drobny, okryty dziecięcym Ciałem. Mógł wtedy zmieścić się w żłóbku. Dziś tak rozrósł się w Kościele swoim, że wypełnia sobą cały świat, a swoim Ciałem karmi ludy i narody.

Radujemy się, Panie Jezu Chryste, że „Matka Twoja złożyła Cię w żłóbku”, jak ziarno pszeniczne w roli, abyś stał się Chlebem. Matka jest po to, aby karmić. „Ona karmi nas” Twoim Ciałem - Tobą. Dlatego włożyła Ciebie do żłóbka, abyśmy bez obawy czerpali z niego Ciało i Krew Twoją. Wielbimy, Chryste, Twoją Matkę w Jej betlejemskiej posłudze. Pragniemy jak najczęściej żywić się Twoim Ciałem, wziętym z Maryi.

4. Ofiarowanie

Dar Ojca, swojego Syna przynosi Maryja do świątyni jerozolimskiej i tam okazuje Go Ojcu. Przez to nie tylko spełnia przepis Starego Przymierza, ale sprawia, iż ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni staje się dla nas znakiem, że w Kościele jest Chrystus i w każdej Mszy świętej jest ofiarowany Ojcu Niebieskiemu.

Panie Jezu, dziękujemy Twojej Matce, że przyniosła Ciebie do świątyni. Dziękujemy Ci, że jesteś z nami w naszych kościołach. To Matka Twoja przyprowadza nas do Ciebie. Odtąd jesteśmy razem. I pragniemy zawsze być z Tobą.

5. Znalezienie

Od momentu, gdy Maryja przyniosła Syna do świątyni, wiemy, gdzie mamy Go szukać. Pan Jezus dał komentarz do faktu Jego zagubienia: „Nie wiedzieliście, że powinienem być w domu Ojca mego?” (Łk 2, 49). Chrystus żyjący, uświęcający, napełniający nas pokojem jest w Kościele Bo-

żym. Tam wypełnia sprawy zlecone Mu przez Ojca. Przypomniat nam o tym Sobór Watykański II.

Chrystus żyje w każdym z nas, bo przecież „świątynią Boga jesteśmy”, „ciała nasze są poświęcone Bogu”, „Duch Boży mieszka w nas”. Wystarczy też skierować kroki nasze do kościoła, do domu Bożego, aby znaleźć tam Chrystusa.

Dziękujemy Ci, Panie Jezu, że Matka Twoja nauczyła nas drogi do świątyni. Naucz nas, za Jej przykładem, wskazywać ludziom drogę do Ciebie.

Część druga - Światła

1. Chrzest w Jordanie

Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: „To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?”. Jezus mu odpowiedział: „Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe”. Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”. (Mt 3, 13-17)

2. Wesele w Kanie

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?”. Wtedy Matka Jezusa powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeni, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą!”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!”. Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawiał swoją chwałę i uwierzyli

w Niego Jego uczniowie. (J 2, 1-11).

3. Głoszenie Królestwa Bożego i wezwanie do nawrócenia

Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. Do niej zaś rzekł: „Twoje grzechy są odpuszczone”.

(Łk 7, 47-48).

4. Przemienienie na Górze Tabor

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postaw tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliaza”. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!”. Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: „Wstańcie, nie lękajcie się!”. Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. (Mt 17, 1-8).

5. Ustanowienie Eucharystii

A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamiał i dał uczniom, mówiąc: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje”. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: „Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie Ojca mego”

Część trzecia - Bolesna

1. Modlitwa w Ogrójcu

Nie wiemy, czy w Ogrójcu była Matka Chrystusowa, ale na pewno swoją macierzyńską duszą wyczuwała, że jest to dla Jej Syna moment bardzo trudny. Na pewno sercem była przy Nim, gdy ofiarowano Mu kielich goryczy. Modliła się, aby wypełnił wolę Ojca, bo przecież po to przyjął postać Sługi.

Jesteśmy razem z Tobą, Służebnico Pańska, w męce Pana naszego Jezusa Chrystusa.

2. Biczowanie

Najlepszy Syn Boga Żywego cierpiąc upokorzenie na dworze Piłata, chciał swoim przykładem umocnić wszystkich, którzy cierpieć będą zniewagi dla Jego Imienia.

Dziękujemy Ci, Chryste, że poddałeś się biczowaniu. A Tobie, Najlepsza Matko, że wyposażyłaś Twojego Syna w Ciało i Krew, dzięki którym mógł poddać się zbawczej męce.

3. Cierniem ukoronowanie

Najlepsza Matko! Obejmując Dziecię Jezus swoimi ramionami, uwieńczyłaś najczulej i najpiękniej Głowę swojego Syna. Chciałaś Go niejako zabezpieczyć przed koroną cierniową, którą żołnierze wtoczyli Mu na głowę. Już wcześniej chciałaś Synowi wynagrodzić mękę, której wtedy doznał. My zaś, chcąc odwdzińczyć się Tobie za wielką dobroć jaką okazałaś Synowi Bożemu, po wielekroć Ciebie koronujemy.

Prosimy Cię, aby wszystkie koronacje Twoich wizerunków były na chwałę Twoją i Twojego Syna i ku pomocy Kościołowi świętemu.

4. Dźwiganie krzyża

Chrystus dobrowolnie przyjął krzyż na swoje ramiona i powiedział: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mk 8, 34). Pierwszą Osobą, która Go najlepiej naśladowała w dźwiganiu krzyża, była niewątpliwie Matka, idąca za Nim w orszaku niewiast. Ona wiedziała, że wszystko, co się z Jej Synem dzieje, jest wolą Ojca i jest potrzebne. W pełni, całkowicie i bez zastrzeżeń współdziałała z Chrystusem i z wolą Ojca.

Radujemy się, Najlepsza Matko, że w szeregu idących za Chrystusem, Ty jedna rozumiałaś dzieło Twojego Syna. Pomagając Mu stałaś się Towarzystwą Jego Męki.

5. Śmierć na krzyżu

Przedziwna jest tajemnica śmierci Chrystusa, który przez śmierć swoją uśmiercił śmierć naszą i przywrócił nam życie. Pierwszą Osobą, która skorzystała z zasług Jego krzyża, była Maryja. Syn Boży poddał się prawu śmierci, ale Matkę swoją przed nią uchronił. Dopuścił tylko do zaśnięcia, ale zaraz sprawił cud wniebowzięcia. Przez to chciał powiedzieć, jak skuteczna jest Jego męka dla każdego z nas: „Kto we Mnie wierzy, choć-

by i umarł, żyć będzie. A każdy kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 25-26).

Matko Życia, Matko wszystkich żyjących, Ty jesteś u początku szeregu ludzi, którzy nie umierają. Ty staniesz na czele orszaku zmartwychwstałych, bo Ciebie nie dotknął cień śmierci. Wielbimy Cię w tym wielkim przywileju, który wysłużył Ci Twój Syn. Pragniemy podążać za Tobą i innych tą drogą prowadzić.

Część czwarta - Chwalebna

1. Zmartwychwstanie

Pięknie mówi Kościół w „Exsultet” o chwili Zmartwychwstania Chrystusa: „O nocy naprawdę błogosławiona, ty jedna znasz czas i godzinę, w której Chrystus zmartwychwstał”.

Pan Jezus wprost z grobu poszedł na pewno „do Matki swej najmilejszej”. Była to Jego pierwsza „wizyta” po Zmartwychwstaniu. I słusznie. Od Niej przecież otrzymał Ciało, teraz więc chciał Jej przedstawić swoje Ciało odmienione i uwielbione, w jakim trwa po prawicy Ojca.

I nasze ciało zostanie odmienione. Będzie to ciało wolne od wszystkich kłopotów, udręk, cierpień, chorób i doświadczeń. Ciało zdolne do współuczestniczenia z duszą w radościach nieba.

„Wesel się, Królowo miła, bo Ten, któregoś zrodziła, zmartwychwstał”. Radujemy się z Tobą Twoim szczęściem i naszą nadzieją na zmartwychwstanie.

2. Wniebowstąpienie

Na Górze Oliwnej zebrała się gromadka ludzi najwierniejszych Chrystusowi: Apostołowie i Maryja z niewiastami. Znaleźli się tam nawet ci uczniowie, których nie było na Kalwarii. Otoczyli Chrystusa, aby odprowadzić Go na drogę do Ojca. Pan Jezus dawał im ostatnie polecenia i błogosławił ich. Gdy uniósł się w niebo, na ziemi została zapatrzona gromadka. Przystąpili do niej dwaj mężowie w białych szatach, pytając: „Czemuż to stoicie, patrząc w niebo?” (Dz 1, 11).

Jest to wskazanie, że chociaż mamy wpatrywać się w Chrystusa, jednakże naszym zadaniem jest umacniać Jego Królestwo - być świadkami Chrystusowymi. Mamy się rozejść, iść do pracy, wypełniać Boże plany.

A w niebie czeka na nas miejsce. Chociażbyśmy bardzo późno przyszli,

nawet po stu latach ziemskiego życia - nikt nie zajmie naszego miejsca. Ono jest tylko dla nas. Nikt nie śmie na nim zasiać. Gdyby ktoś zatrzymał się w czyścicu, miejsce to będzie czekać, a gdyby całkiem pobłądził - pozostanie puste.

Dziękujemy Ci, Panie Jezu, że już dziś jesteśmy obywatelami nieba, że czekasz tam na nas z Twoją i naszą Matką w swym uwielbionym Ciele, wziętym z Niej. Daj nam wszystkim przyjść kiedyś do Ciebie, by radować się Bożą obecnością w towarzystwie Matki Najśliczniejszej.

3. Zesłanie Ducha Świętego

Jesteśmy w Wieczerniku. Jest w nim Matka Najświętsza, Apostołowie i niewiasty galilejskie. Chrystus posyła Ducha mądrości i rozumu, rady i umiejętności, Ducha męstwa, pobożności i bojaźni Bożej. Ducha Święty jest dla wszystkich, dla każdego. Wszyscy ze zgromadzonych, którzy Go przyjmą, otrzymają ogień Boże. Są one po to posyłane, aby i w naszych sercach się rozpałyły. Chrystus tylko tego pragnie, aby ten Ogień w nas zapłonął. „Przybądź, Duchu Święty i spuść z nieba wzięty, światła Twego strumień...”.

4. Wniebowzięcie

Po zbawczym dziele Chrystusa na krzyżu, po Zmartwychwstaniu, do Syna, który jest po prawicy Ojca - podąża Jego Matka, Maryja. Następuje bezpośrednie spotkanie Matki Chrystusowej z Ojcem Chrystusa. „Rodzina Boża” w niebie jest już w komplecie. Jest Trójca działająca: Bóg Ojciec, Bóg Człowiek - Słowo Wcielone, jest Duch Święty oraz wybrana przez Trójcę Maryja - Człowiek, tylko człowiek.

Dziękujemy Ci, Panie Jezu Chryste, za radość z chwały Maryi Wniebowziętej. I za to, że w niebie mamy Matkę.

5. Ukoronowanie Maryi

Ojciec Niebieski dopełnia swego dzieła, koronując Maryję na Królową nieba i ziemi. Słuszną jest rzeczą, aby niebo miało swoją Królową. Przecież w hierarchii niebieskiej po Ojcu, Synu i Duchu Świętym, jest miejsce Maryi. Dopiero po Niej - świat aniołów. Ona jest Królową aniołów, patriarchów, proroków, męczenników, wyznawców, dziewic - wszystkich świętych.

Królowanie Maryi spływa na ziemię. Ona jest Królową całej ludzkości i poszczególnych narodów. Jest Królową Polski. Jest również Królową naszych serc.

W: S. Wyszyński, Rozważania różańcowe. Różaniec, Warszawa, 2.10.1973.

MODLITWA ZA RODZINĘ

Mój Drogi Jezu, pokornie błagam Cię, abyś udzielił szczególnych łask naszej rodzinie. Niech nasz dom będzie świątynią pokoju, czystości, miłości, pracowitości i wiary. Proszę cię silnie, drogi Jezu, abyś chronił i błogosławił wszystkich nas, obecnych i nieobecnych, żyjących i zmarłych.

O Maryjo, kochająca Matko Jezusa i Matko nasza, módl się do Jezusa za naszą rodzinę i za wszystkie rodziny na świecie, aby strzegł kołyszek noworodków, szkół młodych i ich powołania.

Błogosławiony św. Józefie, czcigodny opiekunie Jezusa i Maryi, wspieraj nas swoimi modlitwami we wszystkich potrzebach życia. Uproś u Jezusa tę szczególną łaskę, której On Tobie udzielił: opieki nad naszymi domami przy łożu chorych i umierających, abym z Maryją i z Tobą mógł odnaleźć w niebie naszą rodzinę nienaruszoną w Najświętszym Sercu Jezusa. Amen.

Modlitwa małżeństwa zagrożonego rozpadem

Kochany Ojcze! Stwórczym aktem powołałeś do istnienia małżeństwo. Chciałeś bowiem zapewnić nam najlepszy sposób wypełniania przykazania miłości. Po okresie ludzkiej niemocy i egoizmu, posłałeś na świat swego Syna Jezusa Chrystusa, aby przywrócił nam dar miłości. Odtąd małżonkowie mają moc do realizowania miłości małżeńskiej. Proszę Ciebie, Dobry Ojcze i Stwórco, obdarz nasze małżeństwo miłością. Panie Jezu, który jesteś wcieleniem Boskiej miłości i prawdy, uchron nasze małżeństwo przed utratą pierwotnej miłości. Maryjo i Józefie, Święci Małżonkowie, wstawiajcie się za ślubującymi sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Proszę Ciebie, Jezu Chryste, aby nasze małżeństwo obdarowane było cudem przemiany. Przemieniaj nasze urazy w przebaczenie, oziębłość w żar miłości ofiarnej, szorstkość w delikatność, słowa przykre w pełne czułości, oddalenie w bliskość, smutek w radość, obojętność w pragnienie bycia razem. Oby w naszym małżeństwie objawiła się Twoja Boska miłość i Twoja chwała. Tobie i Twojej Matce zawierzamy nasze szczęście małżeńskie i rodzinne. Amen.

Modlitwa o odrodzenie małżeństwa

Panie, przedstawiam Ci nasze małżeństwo - mojego męża (moją żonę) i mnie. Dziękuję, że nas połączyłeś, że podarowałeś nas sobie nawzajem i umocniłeś nasz związek swoim sakramentem. Panie, w tej chwili nasze małżeństwo nie jest takie, jakim Ty chciałbyś je widzieć. Potrzebuje uzdrowienia. Jednak dla Ciebie, który kochasz nas oboje, nie ma rzeczy niemożliwych. Dlatego proszę Cię: o dar szczerej rozmowy, o „przemycie oczu”, abyśmy spojrzeli na siebie oczami Twojej miłości, która „nie pamięta złego” i „we wszystkim pokłada nadzieję”, o odkrycie - pośród mnóstwa różnic - tego dobra, które nas łączy, wokół którego można coś zbudować (zgodnie z Twoją radą: „zło dobrem zwyciężaj”), o wyjaśnienie i wybaczenie dawnych urazów, o uzdrowienie ran i wszystkiego, co chore, o uwolnienie od nałogów i złych nawyków. Niech w naszym małżeństwie wypełni się wola Twoja. Niech nasza relacja odrodzi się i ożywi, przynosząc owoce nam samym oraz wszystkim wokół. Ufam Tobie, Jezusie, i już teraz dziękuję Ci za wszystko, co dla nas uczynisz. Uwielbiam Cię w sercu mojego męża (mojej żony) i moim, błogosławię Cię w naszym życiu. Święty Józefie, sprawiedliwy mężu i ojczu, który z takim oddaniem opiekowałeś się Jezusem i Maryją - wstaw się za nami. Zaopiekuj się naszym małżeństwem. Powierzam Ci również inne małżeństwa, szczególnie te, które przeżywają jakieś trudności. Proszę - módl się za nami wszystkimi! Amen!

Modlitwa Jana Pawła II za rodziny

Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi, Ojczu, który jesteś Miłością i życiem - spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi, przez Twego Syna, Jezusa Chrystusa narodzonego z Niewiasty, i przez Ducha Świętego stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń.

Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich ludzi na świecie.

Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości.

Spraw, aby miłość umacniana łaską Sakramentu Małżeństwa okazywała się mocniejsza od wszelkiej słabości i kryzysów, przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny.

Spraw wreszcie - błagamy Cię o to za pośrednictwem Świętej Rodziny z Nazaretu - ażeby Kościół wśród wszystkich narodów ziemi mógł owocnie spełniać swe posłannictwo w rodzinach i przez rodziny.

Przez Chrystusa Pana naszego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem na wieki wieków. Amen.

MODLITWY ZA ZMARŁYCH Z RODZINY

Za zmarłych rodziców

Boże, Ojciec niebieski, polecam Ci pokornie moich zmarłych rodziców. Ty znasz trudy i prace ich życia. Przez mękę i śmierć Twojego Syna, w którego wierzyli, przebaczone im wszystkie grzechy i przyjmij ich do nieba. Mnie zaś pomagaj żyć uczciwie, abym mógł się spotkać z nimi w szczęśliwości wiecznej. Amen.

Za zmarłego męża lub żonę

Najłaskawszy i miłosierny Ojciec! Z Twojej woli podążaliśmy razem do Ciebie drogą życia małżeńskiego, na którą nas powołałeś, obdarzając darem wzajemnej miłości i wspomagając tak licznymi łaskami. Z Twojej również woli ziemską drogą życia mojego męża (mojej żony) dobiegła już kresu i napełniła mnie bólem rozłąki. Dziękuję Ci, o dobry Ojciec, za wspólnie przeżyte lata i wszelkie dobro, jakim mnie i innych przez niego (nią) obdarzyłeś. Wierząc w życie wieczne, wierzę i w to, że nadal możemy trwać w więzi miłości i wzajemnie sobie pomagać. Pokornie Cię zatem proszę, abyś mu (jej) okazał swoje miłosierdzie, darował wszelkie winy i zaniedbania, oczyścił ze wszystkich ich skutków oraz uczynił go (ją) godnym (-ą) wejścia do wiecznej chwały. Spraw, abyśmy mogli razem uwielbiać Ciebie na wieki. Amen.

Za zmarłego syna lub córkę

Wszchemogący Boże, spodobało się Tobie odwołać mego syna (moją córkę) z tego świata. Z serca zranionego bólem rozłąki polecam go (ją) Twemu bezmiernemu miłosierdziu. Błagam Cię, przez przyczynę Maryi, Matki Bolesnej stojącej pod krzyżem Jezusa, daruj mu (jej) wszelkie przewinienia, obdarz go (ją) miłością przebaczącą i przemieniającą na wzór Chrystusa, uwolnij go (ją) od wszystkiego, co jest przyczyną jego (jej) czyśćca i pozwól mu (jej) jak najszybciej osiągnąć pełnię życia w jedności z Trójcą Przenajświętszą, Niepokalaną Maryją i wszystkimi świętymi. Amen.

Nieszpory za zmarłych

Zapraszamy na nieszpory w intencji zmarłych w wyniku pandemii oraz osób w stanie ciężkim i krytycznym **w czwartki o godzinie 17:00**. W tej modlitwie można uczestniczyć wyłącznie poprzez transmisję internetową na stronie **www.parafiaealing.co.uk/kosciol-na-zywo/** Prosimy, aby imiona osób, które chcecie polecić naszej modlitwie przesyłać na adres mailowy Parafii.

DODATEK I

Jeśli w rodzinie jest dziecko Przygotowujące się do I Komunii św.

Czas pierwszej Komunii świętej jest okresem, w którym rodzice modlą się intensywnie za swoje dziecko, ale też za siebie. To oni są dla syna lub córki wzorem relacji z Panem Bogiem. Warto więc prosić przede wszystkim o miłość. Oto piękna **modlitwa rodziców**:

Dobry Boże, wychwalamy Cię za Twoją miłość i wierność.

Dziękujemy za wielką Twoją łaskę oraz za to, że dałeś nam siłę, byśmy się wzajemnie miłowali.

Dziękuję Ci za mojego współmałżonka, za dar naszego małżeństwa.

Dziękujemy, że jesteś z nami, że walczysz o nas.

Dziękujemy, że jesteś zbawicielem i obdarzasz nas dobrem.

Prosimy, uczyni nas bardziej podobnymi do Ciebie.

Wypełnij nasze życie i małżeństwo prawdą i okryj je płaszczem Twojego błogosławieństwa.

Amen.

Modlitwa o dobre przygotowanie się do I Komunii Świętej:

Nasz najlepszy Ojciec w niebie, błogosław wszystkie dzieci przygotowujące się do pierwszej Komunii świętej.

Pomóż nam zrozumieć, że każdy grzech jest zły.

Naucz nas unikać grzechu, a za popełniony żałować i z niego się spowia-

dać.

Prosimy Cię, nasz dobry Ojczy, udziel nam Ducha Świętego, aby uczynił w naszych sercach piękną świątynię dla Pana Jezusa, który przyjdzie do nas w Komunii Świętej.

Spraw, aby nasze serca, były zawsze czyste i radosne.

Matko Najświętsza i nasi święci Patronowie, módlcie się za nami.

W naszej Parafii rodziny przygotowujące dzieci do Pierwszej Komunii Świętej przez cały rok poznają Jezusa, jako Dobrego Pasterza. Warto często przypominać sobie i modlić się **Psalmem 23**:

„Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego.

Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.

Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć:
orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoje imię.

Chociażbym chodził ciemną doliną,

zła się nie ulęknę,

bo Ty jesteś ze mną.

Twój kij i Twoja laska

są tym, co mnie pociesza.

Stół dla mnie zastawiasz

wobec mych przeciwników;

namaszczasz mi głowę olejkiem;

mój kielich jest przeobfity.

Tak, dobroć i łaska pójdą w ślad za mną

przez wszystkie dni mego życia

i zamieszkać w domu Pańskim

po najdłuższe czasy.”

DODATEK II

Jeśli w rodzinie jest ktoś przygotowujący się do bierzmowania

Modlitwa kandydata do bierzmowania

Duchu Święty, który przez chrzest uczyniłeś mnie dzieckiem Bożym i chrześcijaninem, racz zstąpić na mnie w sakramencie bierzmowania, jak zstąpiłeś na Apostołów w dniu Zielonych Świąt. Zamieszkać na zawsze w duszy mojej z darami Twoimi. Udziel mi daru mądrości i rozumu, daru rady i męstwa, daru umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej. Natchnij mnie duchem apostoelskim, żebym był dzielnym świadkiem Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwy dla wszystkich domowników:

Sekwencja o Duchu Świętym

Przybądź, Duchu Święty,	Bez Twojego tchnienia
Spuść z niebiosów wzięty	Cóż jest wśród stworzenia?
Światła Twego strumień.	Jeno cierni i nędze!
Przyjdź, Ojczy ubogich,	Obmyj, co nieświęte,
Dawco darów mnogich,	Oschłym wlej zachętę,
Przyjdź Światłości sumień!	Ulecz serca ranę!
O najmiłszy z Gości,	Nagnij, co jest harde,
Słodką serc radości,	Rozgrzej serca twarde,
Słodkie orzeźwienie.	Prowadź zabłąkane.
W pracy Tyś ochłodą,	Daj Twoim wierzącym,
W skwarze żywą wodą,	W Tobie ufającym,
W płaczu utulenie.	Siedmiorakie dary!
Światłości najświętsza!	Daj zasługę męstwa,
Serc wierzących wnętrza	Daj wieniec zwycięstwa,
Podдай swej potędze!	Daj szczęście bez miary!

LITANIA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Kyrie, elejson, Chryste, elejson, Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże zmiłuj się nad nami

Synu, odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami

Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty Mądrości, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty rozumu, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty rady, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty męstwa, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty umiejętności, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty pobożności, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty bojaźni Bożej, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty, światło Proroków i Apostołów, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty, nasz Pocieszycielu, zmiłuj się nad nami

Bądź nam miłościw przepuść nam, Duchu Święty, Boże

Bądź nam miłościw wysłuchaj nas, Duchu Święty, Boże

Od zuchwałej ufności w miłosierdzie Boże, wybaw nas Duchu Święty, Boże

Od wszelkiej rozpaczki o łasce Bożej, wybaw nas Duchu Święty, Boże

Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej, wybaw nas Duchu Święty, Boże

Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej, wybaw nas Duchu Święty, Boże

Od zatwardziałości serca, wybaw nas, Duchu Święty, Boże

Od zaniedbania pokuty aż do śmierci, wybaw nas, Duchu Święty, Boże

Od wszelkich złych i nieczystych spraw i myśli, wybaw nas Duchu Święty, Boże

Od nagłej i niespodziewanej śmierci, wybaw nas, Duchu Święty, Boże

Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Duchu Święty, Boże

Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa, wybaw nas Duchu Święty, Boże

My grzeszni Ciebie prosimy wysłuchaj nas Duchu Święty, Boże

Abyś Kościołem Świętym rządzić i zachować go raczył, wysłuchaj nas,
Duchu Święty, Boże

Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzić raczył, wysłuchaj nas, Duchu
Święty, Boże

Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podniósł, wysłuchaj
nas, Duchu Święty, Boże

Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył, wysłuchaj nas, Duchu
Święty, Boże

Abyś nas w łasce Swojej utwierdzić i zachować raczył, wysłuchaj nas,
Duchu Święty, Boże

Abyś nas do bycia w chwale wiecznej doprowadzić raczył, wysłuchaj nas,
Duchu Święty, Boże

Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strzegli, wysłuchaj nas,
Duchu Święty, Boże

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata przepuść nam Panie,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata wysłuchaj nas Panie,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata zmiłuj się nad nami.

Prowadzący: Serce czyste stwórz we mnie, Boże.

Wszyscy: I Ducha prawego odnów we wnętrzościach moich.

Prowadzący: Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

Wszyscy: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Prowadzący: Módlmy się. Przybądź, Duchu Święty, racz napełnić serca
swoich wiernych i ogień Miłości Swojej w nich zapalić, który wszystkie
narody w jedności wiary zgromadziłeś, aby łaska Twa najświętsza oświe-
ciła nasze serca i od wszelkiego zła nas chroniła. **Amen.**

KOŚCIÓŁ NA EALINGU JUBILEUSZOWYM KOŚCIOŁEM STACYJNYM

Penitencjaria Apostolska udzieliła z okazji celebracji 350-lecia powstania Zgromadzeniu Księży Marianów, możliwości uzyskania odpustów zupełnych. Jednym z miejsc, gdzie wszyscy wierni poleceni opiece duszpasterskiej naszego Zgromadzenia mogą dostąpić tego dobrodziejstwa, jest kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła na Ealingu w Londynie.

Odpust można uzyskać każdego dnia począwszy od 8 grudnia 2019 r. do 8 grudnia 2023 r. pod następującymi warunkami:

- spowiedź sakramentalna,
- wyzbycie się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu,
- Komunia Święta,
- modlitwa w intencjach Ojca Świętego (np. "Ojcze nasz", "Zdrowaś Mario"),
- modlitwa za wstawiennictwem naszego Ojca Świętego Stanisława Papczyńskiego lub modlitwa za Zgromadzenie Księży Marianów.

Modlitwa za wstawiennictwem św. o. Stanisława

Boże, Ty w swojej Opatrzności powołałeś świętego Stanisława, prezbitera, do szerzenia czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i niesienia pomocy zmarłym pozostającym w czyśćcu, spraw, prosimy, abyśmy za przykładem jego życia i apostołskiej działalności, głosili pełnię łaski i świętości Matki Twojego Syna i wyprasząc miłosierdzie dla zmarłych, dostąpili udziału w prawdziwej ojczyźnie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa za Zgromadzenie Księży Marianów

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, wejrzyj na Zgromadzenie zebrane w imię Twoje i Twej Niepokalanej Rodzicielki. Spojrzyj na nie, nawiedzaj i dokonaj w nim tego, co zaszczepiła Twoja prawica. Pomnażaj jego grono i przysparzaj radości. Zgromadź nas ze wszystkich plemion, ludów i narodów. Twój to dom, Panie Jezu, Twój dom. Niech nie znajdzie się w nim kamień, którego by nie położyła Twa święta ręka. A nas wezwanych, zachowuj i uświęcaj, byśmy wychwalali Twoje święte Imię, spełniali Twoje dzieła i mężnie walczyli w Twoich bojach. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen



**Polish Roman Catholic Church
of Our Lady Mother Of The Church**

Parafia Rzymskokatolicka
pw. NMP Matki Kościoła

Address: 2 Windsor Road, Ealing, London, W5 5PD
Tel.: 020 8567 1746 Email: ealing.office@gmail.com